

Podwójne standardy w brytyjskiej policji?

9 września 2022

Brytyjska policja zawiesiła po roku funkcjonariuszkę, muzułmankę, która publikowała rasistowskie tweety i była w stałym kontakcie z dżihadystką w Syrii. Gdy jednak chodzi o niemuzułmanów, policja narusza nawet swoje procedury.

Wcześniej muzułmańska policjantka była wychwalana jako inspirujący wzorzec dla integracji, kiedy dwa lata temu media obieły jej zdjęcia w hidżabie i policyjnym uniformie, odważnie powstrzymującej antycovidowych demonstrantów.

Jednak, jak wykazał „The Mail on Sunday”, Ruby Begum szerzyła w sieci rasizm. W 2016 roku, zanim wstąpiła w szeregi Metropolitarnej Służby Policyjnej obrażała na „Twitterze” Żydów, wyśmiewała się z ataków terrorystycznych 11 września. Bardzo często używała obraźliwego terminu „kuffar” na określenie niewierzących, podkreślając obrzydzenie: „Wargi kuffar były na całym moim kubku, nie ma żadnej opcji bym kiedykolwiek użyła jeszcze tej rzeczy”.

Co ciekawe, pochodząca z Bangladeszu Begum obraźliwie określała współwyznawców z Pakistanu jako „Pakis”.

Policjantka przez wiele miesięcy była też w kontakcie z kobietą, która uciekła z Europy w 2014 roku do Syrii, by wspierać Państwo Islamskie. Z terenów Syrii kobieta broniła takich zbrodni, jak używanie przez mężczyzn ISIS Jazydek jako seksualnych niewolnic. Nie ma jednak podejrzeń, że Begum próbowała, bądź chciała dołączyć do ugrupowania Państwa Islamskiego. Dwa z jej tweetów wyrażają oburzenie działalnością ISIS.

Po doniesieniach prasy policjantka została skierowana do wykonywania „ograniczonych obowiązków”, a rok później

zawieszona. Teraz czeka na datę rozpoczęcia postępowania.

To, jak policja potraktowała wypowiedzi swojej funkcjonariuszki, kontrastuje z podejściem służb wobec innej policjantki, zwolnionej za „islamofobię”. W tej sprawie po dwóch latach funkcjonariuszka Abbey Brooke otrzymała 6500 funtów odszkodowania, ponieważ Narodowa Agencja ds. Przestępczości (NCA National Crime Agency) zwolniła ją natychmiastowo, bez zachowania procesu dyscyplinarnego, za komentarze, które miały być obraźliwe wobec muzułmanów.

Na szkoleniu prowadzonym przez lidera społeczności muzułmańskiej w Rotherham dotyczącym „najlepszych praktyk” podczas zatrzymania podejrzanego i przeszukania domu, w którym są muzułmanki, Brooke skrytykowała zalecenia, by przeszukiwać dokonywali wyznawcy islamu, czy osoby mówiące po arabsku. Według NCA powiedziała, że „gdyby była w ich kraju nie oczekiwałaby anglojęzycznego chrześcijańskiego funkcjonariusza dokonującego przeszukania”. Spytała więc czemu muzułmanie oczekują takiego specjalnego traktowania tutaj. Dodała, że „zawsze mogą wrócić do domu”. Sąd nie rozstrzygał w sprawie tych komentarzy, którym Brooke zaprzeczyła, ale dowiedział się, że poczyniła inne, które pozostali uznali za rasistowskie i obraźliwe.

Zawiłości sprawie dodaje fakt, że wydarzyła się w Rotherham, gdzie policja została oskarżona o przymykanie oka na sprawy związane z pakistańskimi gangami gwałcicieli. Brooke i dwóch innych funkcjonariuszy zeznających po jej stronie byli błędnie przekonani, że Abrar Javid prowadzący szkolenie był podejrzanym w sprawie.

W kwietniu sąd pracy uznał, że zwolnienie Brooke było niesprawiedliwe. Rzecznik NCA twierdzi, że organizacja wymaga najwyższych standardów, które konieczne są zwłaszcza przy takich śledztwach, jak w Rotherham, więc w przypadku naruszeń procedury przełożeni muszą działać szybko.

Autorstwo: Jan Wójcik

Na podstawie: DailyMail.co.uk

Źródło: Euroislam.pl